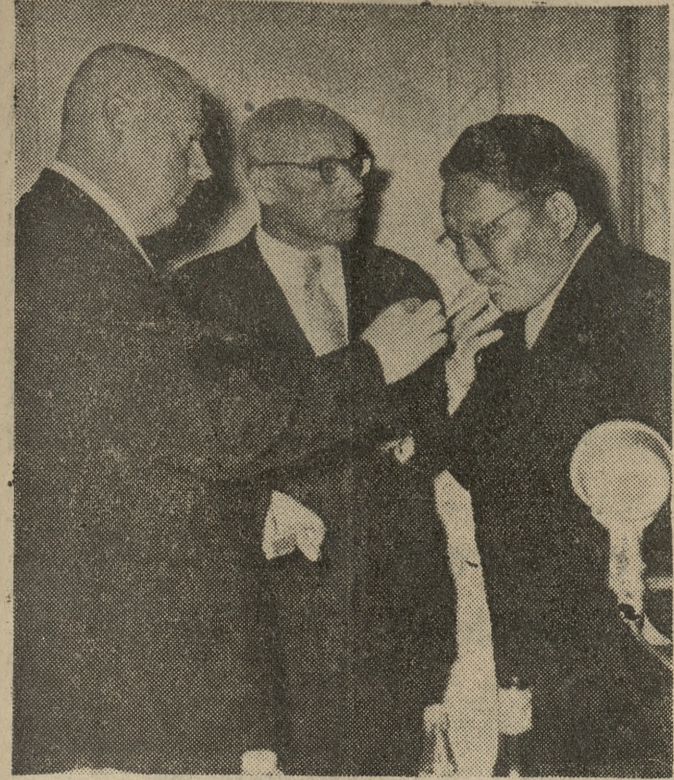




Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz wydał 17 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów przyjęcie na cześć Prezesa Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej — Jumżagijna Cedenbala i członków delegacji rządowej MRL. Na zdjęciu: prezes Rady Ministrów MRL — Jumżagijn Cedenbal, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

CAF — fot. Baranowski

Poznańscy rzemieślnicy będą produkowali na eksport

(Inf. wł.)

Przedwczorajsze spotkanie poznańskich rzemieślników z p. Bałabanem — dyrektorem wykonawczym Amerykańskiej Izby Handlowej dla handlu z Polską zgromadziło ponad stu przedstawicieli miejscowego rzemiosła. Spotkaniu przewodniczył Maksymilian Surma — wiceprezes Izby Rzemieślniczej.

Po informacji dyr. Bałabana o możliwościach eksportu wyrobów polskiego przemysłu i rzemiosła do USA, wywiązała się żywa dyskusja. Uczestnicy spotkania deklarowali gotowość produkcji eksportowej m. in. wyrobów ze srebra, metaloplastyki, instrumentów muzycznych, artykułów cukierniczych i mebli. Dla zajęcia się techniczną stroną eksportu wyrobów naszego rzemiosła zebrani dookołowali do Komisji Ekonomicznej przy Izbie Rzemieślniczej 12 osób. W skład Komisji wszedł m. in. prof. dr Siejak z Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

(M)

O 30 procent więcej lak'eru na szczęście w przemyśle

WROCLAW (PAP)

O 30 proc. ma wzrosnąć zaopatrzenie rynku krajowego w poszukiwane lakiery i farby. Stanie się to możliwe po uruchomieniu jeszcze w br. nowej dużej fabryki we Wrocławiu. Trwa tu już montaż zagranicznych maszyn i urządzeń. Fachowcy twierdzą, iż dzięki tej inwestycji, wzrośnie nie tylko zaopatrzenie w farby, ale i poprawi się ich jakość.

Nowy konkurent „Szarotki“

WROCLAW (PAP)

Załoga Zakładów Radiowych „Diora“ w Dzierżonowie zamierza konkurować z Warszawskimi Zakładami im. Kasprzaka w produkcji radiowych odbiorników i telewizyjnych. Biuro konstrukcyjne zakładów „Diora“ opracowuje obecnie typ nowego bateryjnego odbiornika turystycznego na tranzystorach. Według zamierzeń konstruktorów, nowy odbiornik pracowałby na 6-voltowej baterii. — „Tramp“ — taką nazwę otrzyma konkurent „Szarotki“ — będzie posiadał trzy zakresy fal.

Do końca roku akty nadania dla wszystkich gospodarstw

WARSZAWA (PAP)

Uregulowanie spraw własnościowych, które stanowiły w minionym okresie najbardziej zaniedbaną dziedzinę naszego rolnictwa, przebiega zbyt powoli. W ciągu np. przeszło 7 miesięcy br. rady narodowe wydały dopiero 27 tys. gospodarstwom akty nadania. Nadal więc ponad 53 tys. gospodarstw powstałych w wyniku reformy rolnej i osadnictwa aktów tych nie posiada.

Ministerstwo Rolnictwa zapewnia, że do końca tego roku wszystkie gospodarstwa otrzymają te ważne dokumenty. Dotychczas pracownicy urzędów rolnych przy radach narodowych — jak twierdzi ministerstwo — przygotowywali głównie orzeczenia dla tych gospodarstw i obecnie nie powinno być trudności przy wydaniu pozostałym gospodarstwom aktów.

Prof. inż. J. Zaus — przewodniczącym Komitetu Społecznego PGL „Koziołki“

(Inf. wł.)

W dniu 19 bm. odbyło się pierwsze, konstytucyjne posiedzenie Społecznego Komitetu Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“. W toku obrad jednomyślnie wybrano przewodniczącym Komitetu prof. inż. Janusza Zausa, znanego działacza społecznego. Zastępcami przewodniczącego Komitetu wybrano dyr. Drogomireckiego z NBP oraz wiceprzewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Z. Wolniewicza. Sekretarzem Komitetu został mgr R. Baczynski (Zarząd Okręgu ZZ Pracowników Państwowych i Społecznych) z ramienia Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych w Poznaniu. W uzupełnieniu naszego pierwszego komunikatu sprzed kilku dni należy dodać, że do Komitetu wszedł ponadto z ramienia Zakładów HCP ob. Porawski, przedstawiciel Rady Robotniczej przedsiębiorstwa.

Zasadniczym i jedynym punktem obrad Komitetu, po ukończeniu się — były sprawy organizacyjne. Wyłoniono trzy komisje, a mian.: finansowo-organizacyjną, podziału funduszy i kontrolną. Pilnym zadaniem pierwszej z komisji będzie opracowanie statutu Społecznego Komitetu PGL „Koziołki“.

Ustalono, że Prezydium RN m. Poznania powoła z urzędu likwidatora wszystkich agend b. Komitetu Budowy Parku Kultury, działającego m. in.

41 q pszenicy z hektara

BYDGOSZCZ (PAP)

Spółdzielnia Produkcyjna Jeziora Kosztowskiego w pow. Wyrzysk uzyskała w br. nie notowane dotychczas w okolicy zbiory pszenicy ozimej. Jak wykazały ukończone już omloty, z każdego ha planacji, liczącej 12 ha, otrzymano po 41 q ziarna.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Planowanie
przez duże P

— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 21 IX 1957

Nr 225 (4245)

Fabryka łożysk tocznych w Poznaniu ✕ Obrabiarek — w Jarocinie ✕ Żarówek — w Pile

Rozbudowa zaplecza głównym motywem planu inwestycyjnego przemysłu ciężkiego na rok 1958

WARSZAWA (PAP)

Przez szereg ostatnich dni kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego obradowało nad planem inwestycyjnym na 1958 rok. Ogólna suma pieniędzy przeznaczonych na budowę i rozbudowę zakładów w przyszłym roku, wyraża się cyfrą 5,5 mld. zł. Z tej sumy 425 mln. zł przeznaczonych będzie na zakładowe budownictwo mieszkaniowe. Jest to o 65 mln. zł więcej niż w tym roku.

Inwestycje w przemyśle maszynowym będą miały przede wszystkim na celu rozbudowę jego zaplecza, które — jak wiadomo — od lat jest nie wystarczające i nie spełnia roli zaopatrywania podstawowych zakładów produkcyjnych w półfabrykaty i części. Rozpocznie się budowę fabryki łożysk tocznych w Poznaniu, a jednocześnie rozbudowywana będzie czynnia już fabryka łożysk w Krasniku. W stosunku do roku bieżącego o 100 proc. wzro-

sną nakłady na przemysł kablowy.

138 mln. zł przeznaczono na rozbudowę zakładów odlewniczych. Zakończona zostanie wreszcie budowa zakładu kuziennego-odlewniczego w FSC Lublin, będącego m. in. bazą dla przemysłu motoryzacyjnego. Poza tym kontynuowana będzie budowa zakładu w Nowej Soli. Kilka milionów złotych przyznano zakładom „POMET“ w Poznaniu w celu rozwiązania trudności technicznych przy produkcji odlewów wielkoseryjnych.

Poważnie wzrastają również nakłady na rozwój przemysłu obrabiarek. W Jarocinie adaptowany zostanie duży obiekt przemysłowy, a w Andrychowie i Elblągu wzniesione mają być nowe hale produkcyjne.

Przemysł okrętowy otrzymał na inwestycje 85 mln. zł, z których większość przeznaczona jest na odbudowę stoczni „Wulkan“ w Szczecinie.

Nastąpi dalszy rozwój naszej motoryzacji. Kosztem 72 mln. zł FSO w Starachowicach przejdzie na produkcję samochodów „Star“ z silnikiem wysokoprężnym (Die-

Lepsze, ładniejsze i więcej

Projekty FSO na Żeraniu

WARSZAWA (PAP)

W bieżącym roku FSO Żerań — po raz pierwszy w swej kilkuletniej historii osiągnęła już znaczne zyski: 20 mln. ponadplanowego zysku i około 330 mln. wpłat do Skarbu Państwa z tytułu różnicy pomiędzy ceną sprzedaży a ceną fabryczną produkcji.

W przyszłym roku nastąpi dalszy wzrost produkcji — o około 35 proc. w stosunku do bież. roku. Spodziewane jest, iż w tym okresie FSO wypuści ok. 14 tys. samochodów. Jednocześnie nastąpi znaczna modernizacja produkowanych „Warszaw“. Wozy te otrzymają m. in.: amortyzatory teleskopowe, nadbieg, kierownice dwuramienną oraz zmienione zostaną różne szczegóły ich wyglądu zewnętrznego. W późniejszych latach — do roku 1961 nastąpi całkowita zmiana nadwozia „Warszawy“, co będzie ostatnim etapem poprzedzającym zmiany typu produkowanych samochodów.

Na razie są tylko opony..

Zakłady Przemysłu Gumowego w Dębicy wyprodukowały pierwszą serię opon do budowanych obecnie polskich skuterów „Osa“ oraz małych motocykli „Mikrus“ i „Meduza“. Opony te zostały przekazane producentom tych — rodzających się z trudem — pojazdów. O ile próby wypadną pomyślnie, Dębica wypuści jeszcze w br. łącznie ok. 1000 sztuk tego typu opon. (PAP)

Wyjazd delegacji WP do Chin

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie ministra obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej — marszałka Peng Teh-hua'a, udala się 19 bm. do Chin delegacja Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej — gen. broni — Marianem Spychalskim na czele.

Ministrowi obrony narodowej towarzyszą: z-ca szefa sztabu generalnego W. P. — gen. dyw. Zygmunt Duszyński, d-ca wojsk lotniczych — gen. bryg. Jan Frey-Bielecki, d-ca Pomorskiego Okręgu Wojskowego — gen. bryg. Zygmunt Huszcza, z-ca szefa Głównego Zarządu Politycznego W. P. — płk. Bronisław Bednarz oraz gen. bryg. Jan Drzewiecki i ppłk. Kurinia ze Sztabu Generalnego W. P.

Odnaczenie

lotników wojskowych

WARSZAWA (PAP)

Za wzorowe wykonywanie zadań w służbie wojskowej Rada Państwa przyznała odznaczenia państwowe 40 oficerom wojsk lotniczych.

Krzyże komandorskie orderu odrodzenia Polski otrzymali: płk. Krepiski i płk. Jagiełło.

Wśród 18 oficerów, którym przyznano złote krzyże zasługi spotykamy m. in. nazwiska kpt. Dębowski i kpt. Dulli.

Jedną z nielicznych kobiet pełniących służbę w lotnictwie jest kpt. Zofia Andrychowska. Otrzymała ona wraz z 20 innymi lotnikami srebrny krzyż zasługi.

Jeszcze w 5-latce

Projekt budowy stacji krwiodawstwa w Poznaniu

WARSZAWA (PAP)

W szpitalach naszych zdarzają się okresowo niedobory krwi, wynoszące nieraz 75 proc. ogólnego zapotrzebowania.

Tym zagadnieniem była poświęcona konferencja prasowa, która odbyła się w Ministerstwie Zdrowia 19 bm.

Celem poprawy sytuacji Ministerstwo Zdrowia projektuje w planie 5-letnim wydatkowanie ok. 34 mln. zł na rozwój krwiodawstwa. Pozwoli to na budowę nowych stacji krwiodawczych, które powstaną m. in. w Łodzi, Szczecinie, Bydgoszczy, Poznaniu i w Warszawie. W najbliższym czasie zamierza się sprowadzić z zagranicy nowoczesne aparaty plastikowe, służące do transfuzji krwi.



Chór zbiorowy z Westfalii i Nadrenii pod batutą dyrygenta głównego — Romana Kaczmarka.

ZWIĄZEK POLAKÓW

„ZGODA“

• NIEMIECZCH T. L. HAMBURG

• KRAKÓW

t. a. 169-27

BOCHUM, data 12 września 1957r.

Odsyłanie do 75

Redakcja

„Głos Wielkopolski“

Poznań

Ul. Grunwaldzka 19

Serdecznie dziękujemy za opublikowanie i staranie się spełnić nasze życzenia.

Z listu, którego początek przedstawia nasza kłisza, dowiadujemy się, że chór Związku Polaków „Zgoda“ przeprowadza obecnie ostatnie próby przygotowawcze przed wyjazdem do Poznania, gdzie weźmie udział w Festiwalu Chórów Polskich. Nasi rodacy przybędą do Poznania z Bochum, w dniu 26 bm. o godz. 2 nad ranem. Przed spotkaniem w kraju przesyłają serdeczne pozdrowienia wszystkim miłośnikom pieśni.

W CZWARTEK rozpoczęły się tzw. jesienne manewry NATO — największe od 1953 r. Manewry obejmują kilka wielkich operacji z udziałem wielu tysięcy żołnierzy, kilkuset samolotów, okrętów i łodzi podwodnych.

MINISTERSTWO OBRONY NRF podało oficjalnie do wiadomości, że w dniach od 23 września do 12 października br. w Niemczech za chodnich odbędą się pierwsze jesienne manewry Bundeswehry.

UCZENI RADZIECCY wysłali na specjalnej rakiecie na około 200 km w górę kilka zwierząt w celu zbadania wpływu promieni kosmicznych na żywe organizmy.

PRZEMYSŁOWIEC ZACHODNIO-NIEMIECKI — ALFRED KRUPP, przybył w środę do Kanady. Celem jego wizyty jest przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami wielkiego przemysłu kanadyjskiego w sprawie dostawy rudy żelaznej dla koncernów metalurgicznych w Zagłębiu Ruhry.

W STOLICY SYJAMU rozpoczęła się konferencja wojskowa krajów, należących do paktu południowo-wschodniej Azji — SEATO.

KOMPOZYTOR RADZIECKI — Dymitr Szostakowicz, zakończył prace nad XI symfonią. Utwór poświęcony jest rewolucyjnym wydarzeniom 1905 roku. Do symfonii Szostakowicz wplecił melodie starych pieśni rewolucyjnych, a m. in.: „Warszawianki”.

STAN ZDROWIA króla Norwegii — Haakona VII uległ poważnemu pogorszeniu. Dziennik „Daily Mail” informuje, że życie króla jest zagrożone. Król Haakon VII skończył niedawno 85 lat, a wstąpił na tron norweski w 1905 r.

CO SŁYCHAĆ U PIĘCIORACZKÓW KANADYJSKICH



Komfortowa „dekawka” na wystawie w NRF

BONN (PAP) We Frankfurcie n. Menem została otwarta w czwartek międzynarodowa wystawa przemysłu samochodowego. Biorze w niej udział 628 firm z Niemiec i zza granicy.

Jednym z ciekawszych eksponatów wystawy jest wykonana przez zachodnio-niemiecką firmę „Auto-Union” z Ungelstadt, mała „dekawka”, która, jak twierdzi producent, różni się od dotychczas produkowanych samochodów małowartościowym komfortowym wykonaniem oraz niektórymi szczególnymi technicznymi. Wóz wyposażony jest w 2-cylindrowy silnik dwusuwowy — chłodzony wodą, o pojemności 660 cm³, o sile 30 km na godzinę.

Serbsko-łużycka opera narodowa w NRF

BERLIN (PAP) Opera w Cottbus wystawi niebawem pierwszą w historii operę narodową, Serbów Łużyckich pod tytułem „Jansuzka”. Tematem jej jest jedno z powstań chłopskich. Opera jest dziełem młodego kompozytora z Cottbus Dietera Nowki.

Dwunasta debata Narodów Zjednoczonych

Pierwsze punkty porządku dziennego

NOWY JORK (PAP)

W dniu 18 bm., — na posiedzeniu komisji ogólnej Organizacji Narodów Zjednoczonych toczyła się ożywiona dyskusja nad porządkiem dziennym XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Wiceprezydent Indii

Chiny Ludowe powinny być członkiem ONZ

PEKIN (PAP)

Wiceprezydent Indii — Radhakrishnan, przemawiał 19 bm. na rozszerzonej sesji stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, na której obecnych było również wielu członków rządu ChRL.

Radhakrishnan stwierdził na wstępie, że „ONZ jest organizacją nie funkcjonującą w sposób właściwy z różnych przyczyn, a przede wszystkim dlatego, że nie wszystkie narody świata są w niej reprezentowane”.

„Naszą nadzieją, naszym pragnieniem i ambicją jest, by wielki naród chiński przyjęty został na członka ONZ — powiedział Radhakrishnan. Właśnie dlatego, że Chiny nie były członkiem ONZ, konferencja w sprawie Indochin nie od była się pod protektorem tej organizacji, obniżając jej znaczenie, prestiż i wpływ”.

Pierwszy zabrał głos delegat Grecji, minister spraw zagranicznych Averoff, który domagał się umieszczenia na porządku dziennym sesji sprawy Cypru.

Delegat W. Brytanii, minister Selwyn Lloyd — sprzeciwił się stawianiu sprawy Cypru na porządku dziennym XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ twierdząc, że jest to wewnętrzna sprawa imperium brytyjskiego. Stanowisko Selwyna, Lloyda poparli przedstawiciele Francji i przedstawiciel Turcji.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego domagał się, umieszczenia wniosku Grecji na porządku dziennym.

Z kolei zabrał głos delegat Norwegii, który oświadczył, iż aprobuje włączenie sprawy Cypru do porządku dziennego, jednakże nie w takim sformułowaniu, jak przedstawił to delegat grecki.

Wniosek Norwegii uchwalono 11 głosami przy 4 wstrzymujących się (Związek Radziecki, Czechosłowacja, W. Brytania i Francja). Następnie komisja jednomyślnie włączyła do porządku dziennego sprawę Algieru, przedłożoną przez 21 krajów Afryki i Azji.

Sześć delegacji indonezyjskiej wystąpił z propozycją umieszczenia na porządku dziennym sprawy Iranu zachodniego. Po

Po zamachu stanu

Rząd oficerów w Syjamie

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi, że b. premier Syjamu — marszałek Pibul Songgram, przybył do Kambodży, której rząd udzielił mu azylu politycznego.

Marszałek Songgram zatrzymał się w miejscowości Lam Dam w pobliżu granicy kambodżańsko-syjamskiej. Wraz z nim do Kambodży przybyli — jego sekretarz i dowódca jego gwardii przybocznej.

PARYŻ (PAP)

Jak donosi z Bangkoku — agencja France Presse, wyżsi oficerowie armii syjamskiej przedstawili w czwartek królowi listę członków nowego rządu. Nowy rząd ma być zatwierdzony przez kadłubowe „tymczasowe zgromadzenie na rodowe”, składające się z 123 posłów, mianowanych przez króla.

parli go delegaci ZSRR i Ceylonu.

Komisja uchwaliła wniosek Indonezji 7 głosami.

Na porządku dziennym umieszczono również wniosek Indii i Pakistanu w sprawie dyskryminacji rasowej w Unii Południowo Afrykańskiej.

Po podpisaniu deklaracji polsko-jugosłowiańskiej

BONN (PAP)

Deklaracja belgradzka wywołała w NRF silne wrażenie. Dzienniki komentują przede wszystkim potwierdzenie w deklaracji uznania granicy Odra — Nysa za ostateczną. Prasa zachodnio-niemiecka ogłasza na czołowych miejscach wiadomości agencyjne poświęcone deklaracji. Dziennik „General-Anzeiger” pisze m. in.: „Nieprzejazna postawa Tito (uznanie granicy Odra—Nysa — Red.) wskazuje, jak wielkie są trudności, wobec których stanęła wschodnia polityka NRF”.

CDU atakuje socjaldemokratów niemieckich

BERLIN (PAP)

Dziennik „Neues Deutschland” donosi z Bonn, że w parę dni po wyborach adenaue-rowska CDU wszczęła atak na szeroką skalę przeciwko tym rządów krajów zachodnio-niemieckich, w których zasiadają przedstawiciele SPD. W Bawarii przewodniczący CSU (miejscowa odmiana CDU) Seidel zażądał ustąpienia bawarskiego rządu koalicyjnego. Oświadczył on, że premier bawarski Heegner (SPD) powinien zastanowić się dzisiaj, czy kierowana przezeń koalicja ma jeszcze rację bytu. Również w Hesji przedstawiciele CDU domagają się ustąpienia dotychczasowego rządu krajowego SPD i BHE. Ich zdaniem władze w tym kraju powinny objąć nowy rząd CDU W Nadrenii — Westfalii CDU w porozumieniu z FDP montuje nową koalicję, aby wyeliminować socjaldemokratów.

Za cztery tygodnie wybór kanclerza NRF

BONN (PAP)

Rzecznik rządu bawarskiego oświadczył po zakończeniu posiedzenia rządu, które odbyło się w środę, że dotychczasowy gabinet urzędować jeszcze będzie cztery tygodnie, aż do wyboru kanclerza NRF.

Rzecznik zakomunikował, że przed utworzeniem nowego rządu, Adenauer nie ma zamiaru udać się na urlop.



RYBACY PROTESTUJĄ PRZECIWKO ĆWICZENIOM LOTNICTWA NATO NA WYBRZEŻU NIEMIECKIM

Niemiecka flota rybacka, złożona z 20 kutrów udała się w rejs protestacyjny z odcinka wybrzeża Morza Północnego między Łabą a Wezrą do ławicy piskowej Wielki Knecht-sand, żądając zaprzestania przeprowadzanych tam od lat przez lotnictwo NATO rzutów bomb.

Demonstrację urządzono w związku z wygaśnięciem w dniu 9 bm. umowy między rządami Anglii i NRF o dokonywaniu ćwiczebnych rzutów bomb na tym terenie.

Na zdjęciu: uczestnicy demonstracji. W głębi — kutry gotowe do wyruszenia w morze. Fot. — CAF

Wizyta radzieckich okrętów w Syrii

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, na zaproszenie rządu syryjskiego wkrótce przybędzie z wizytą przyjaźni do portu syryjskiego Latakia, eskadra radzieckich okrętów wojennych, w skład której wchodzi: krążownik „Zdanow” i niszczyciel „Swobodny”.

Wojska tureckie u granic Syrii

KAIR (PAP)

Jak donoszą z Damaszku, odbyło się tam posiedzenie rządu Syrii, na którym omawiano sprawę koncentracji wojsk tureckich na granicy syryjskiej.

Prasa syryjska twierdzi, że na granicy turecko-syryjskiej skoncentrowanych jest 9 dywizji tureckich.

Nowy przewodniczący brytyjskich konserwatystów

LONDYN (PAP).

Podano oficjalnie do wiadomości, że lord Hailsham został mianowany przewodniczącym brytyjskiej Partii Konserwatywnej. Dotychczasowy przewodniczący, Oliver Poole, objął stanowisko wiceprzewodniczącego.

Jak wiadomo, lord Hailsham został przed kilku dniami mianowany przewodniczącym Tajnej Rady — co odpowiada w przybliżeniu stanowisku wicepremiera. Przed objęciem tego stanowiska, Hailsham był ministrem oświaty.

Wielka Brytania ratuje się przed inflacją

LONDYN (PAP)

Bank Anglii podniósł o 2% (do 7%) stopę dyskontową.

Agencja Reutersa, komentując to posunięcie stwierdza, że jest to tylko zapowiedź nowej serii kroków, które mają zapobiec inflacji i wzmocnić wartość funta sterlinga. Obecna stopa dyskontowa jest najwyższą od 1920 roku.

Rzecznik banku Anglii oświadczył, że posunięcie to tłumaczyć należy „szczególnymi okolicznościami”. Nowe zarządzenie świadczy o tym, iż rząd zdecydowany jest za wszelką cenę utrzymać wartość funta.



„Kosztowne bumerangi”

Nie ma dnia, aby światowe agencje prasowe nie zasygnalizowały nam jakiegoś nowego wynalazku w dziedzinie „piekielnych maszyn”, przeznaczonych do mniej lub bardziej masowego uśmiercania ludzi. Dreszcz przerażenia przenika człowieka, gdy czyta o tych wszystkich „ulepszonych” pociskach zdalnie kierowanych, różnych „Nikeach”, „Matadorach”, super-pociskach balistycznych itp. urządził, które według zapewnienia „specjalistów” potrafią wnieść się w przestrzeń niemal międzyplanetarną, a stamtąd spaść prosiutecznie na głowy nieszczęśliwych mieszkańców upatrzonego na zagładę miasta.

Ale „nie bój się ludzi” — jak mawiał pewien mój dzielny kolega podczas bitwy pod Monte Cassino. Ostatnio przeczytałem w prasie wiadomość, która wzbudziła we mnie otuchę i tą otuchą chcę się z czytelnikami podzielić.

Żyje na świecie czterdziestoletni Francuz, Maurice Dagbert, będący fenomenem matematycznym. Najzwyklejsze zadania matematyczne rozwiązuje błyskawicznie i bez błędów. Niedawno Dagbert został „wyzwany” na osobliwe współzawodnictwo — z elektronowym mózgiem. Przed ekranem telewizyjnym zadano równocześnie Dagbertowi i „mózgowi elektronowemu” to samo zadanie.

nie: obliczenie pierwiastka czwartego stopnia pewnej liczby. Dagbert nie tylko rozwiązał zadanie o osiem sekund szybciej, ale zrobił to bezbłędnie, podczas gdy „mózg elektronowy” dał odpowiedź fałszywą!

Otóż ten właśnie wypadek przywrócił mi przyrodzony optymizm życiowy. Wiemy przecież, że maszyny elektronowe stanowią obecnie podstawę wszystkich tych piekielnych pocisków zdalnie kierowanych, o które toczy się zacięty wyścig między sztabami wojskowymi mocarstw. Najmniejszy błąd w „pracy” takiego mechanizmu powoduje, że wystrzelony pocisk zamiast trafić do wyznaczonego celu, spada gdzieś sobie — choćby na głowy tych, którzy go wystrzelili. Ze tak jest rzeczywiście — do wódzki praktyka.

W numerze 37 „Nowej Kultury” Mieczysław Wankowicz na marginesie „Sprawy pułownika Nickersona” podaje następujący wykaz pocisków zdalnie kierowanych, które zawiodły sztaby wojskowe USA:

Marynarka straciła co najmniej trzy kierunkowce „Regulus” (podobno stracony został kontakt radiowy i kierunkowce albo rozpadły się w locie, albo wyładowały w jakiejś dżungli czy oceanie). Podobno też in-

ny kierunkowiec o nieujawnionej nazwie urwał się spod kontroli.

Armia straciła co najmniej jeden kierunkowiec „Redstone”, kilka „Jupiterów”, jeden ulepszony niemiecki „V-2”. Lotnictwo straciło w nieudanych próbach co najmniej pięć „Snarków”, jednego „Matadora”, kilka „Thor”. „Snarki” pono zboczyły z kursu na parę tysięcy mil — pisze Wańkowicz. Pierwotni murzyńscy myśliwi wynaleźli przyrząd składający się ze zwyczajnego kawałka odpowiednio wygiętego drzewa, który ma osłoniętą właściwość: rzucony przez myśliwego w upatrzoną ofiarę, jeśli nie trafi do celu — zatacza luk i wraca do myśliwego. Ta przemysłna broń nazywa się bumerang. Ale najwytężniejsi konstruktorzy ludobójczych „kierunkowców” nie potrafili za miliardy dolarów zbudować pocisku, o którym mogliby powiedzieć z całą pewnością, że nie będzie bumerangiem.

Doświadczenie z Francuzem Dagbertem wskazuje, że żaden „mózg elektronowy” nie potrafi sprostać człowiekowi. Dlatego też nie wierzę w „roboty” — natomiast wierzę w człowieka.

A więc — „nie bój się ludzi!” Sursum corda!

J. WIN.

MANEWRY JESIENNE wykazały wartość bojową naszego wojska

Jak już informowaliśmy, w niedzielę 15 bm. zakończyły się, przeprowadzone na terenie Pomorza Zachodniego, manewry wojskowe. Manewry te, przewidziane w planie wyszkolenia wojsk, stanowiły podsumowanie wyników minionego roku szkoleniowego i sprawdzian gotowości bojowej Wojska Polskiego, a także przydatności sprzętu i słuszności poglądów teoretycznych na prowadzenie współczesnych działań bojowych. Jak wiadomo bowiem, w czasie manewrów istnieje możliwość stworzenia warunków najbardziej zbliżonych do rzeczywistego obrazu pola walki, stanowią więc one najwyższą i najbardziej efektywną formę szkolenia wojsk.

Tegoroczne manewry jesienne przeprowadzone były metodą ćwiczeń dwustronnych. Wzięły w nich udział jednostki wszystkich rodzajów sił zbrojnych — wojsk lądowych, lotnictwa, marynarki wojennej a także oddziały KBW. Działania wojsk prowadzone były zgodnie z zasadami walki toczonej przy obustronnym stosowaniu nowoczesnych broni, w tym broni atomowej. W czasie ćwiczeń przeprowadzono również strzelanie amunicją bojową oraz ostre bombardowanie lotnicze. W toku manewrów zwrócono dużą uwagę na umiejętne współdziałanie wszystkich rodzajów sił zbrojnych w prowadzonej ich wspólnym wysiłkiem kombinowanej operacji, na wysokie tempo i sprawność działań, na wsparcie wojsk lądowych na polu walki przez lotnictwo odrzutowe, na forsowanie szerokich przeszkód wodnych przy użyciu nowoczesnego sprzętu przeprawowego, na osłonę przeciwlotniczą wojsk i sprawność systemu zaopatrywania walczących oddziałów.

Przebieg manewrów wskazuje na to, że ich zasadnicze cele, zarówno szkoleniowe jak i doświadczalne zostały osiągnięte. Manewry dostarczyły jednostkom naszego wojska dalszej praktyki w prowadzeniu działań charakterystycznych dla współczesnej wojny. Wykazały one wzrost poziomu wyszkolenia i sprawności bojowej Wojska Polskiego i dostarczyły dowodów, że jest ono zdolne do wykonania zadań obrony socjalistycznej Ojczyzny, do wykonania zadań wynikających dlań z uczestnictwa naszego państwa w pakcie warszawskim. Jednocześnie manewry umożliwiły skonfrontowanie z praktyką niektórych założeń teoretycznych i zasad walki, ustalenie na tej podstawie ich słuszności i przydatności. Manewry dostarczyły wiele doświadczeń i wniosków, które pozwalają na wytyczenie dalszych kierunków pracy nad doskonaleniem gotowości bojowej naszych sił zbrojnych.

Przebieg manewrów wykazał godną wysokiego uznania postawę naszego żołnierza, jego ideowość, zapal, ofiarność i dyscyplinowanie, dużą wytrzymałość fizyczną i odporność na trudne warunki życia w polu, na chłód i deszcz. Podkreślić przy tym należy, że powołani na ćwiczenia rezerwiści nie ustępowali pod tym względem swym kolegom pełniącym służbę zasadniczą i odznaczali się wyjątkową sumiennością w wypełnianiu obowiązków żołnierskich.

W czasie manewrów jednostki wojskowe utrzymywały jak najżywszy kontakt z mieszkańcami województw objętych działaniami wojsk. Stosunki między żołnierzami a ludnością cywilną były jak naderlepsze i pełne wzajemnej serdeczności i życzliwości.

Przebieg manewrów obserwowali: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki oraz członkowie Sejmowej Komisji Obrony Narodowej na czele z jej przewodniczącym Edwardem Gierkiem. Dowodem zaciekawiającej się współpracy państw socjalistycznych była obecność w czasie manewrów przedstawicieli Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych państw uczestniczących w pa-

kie warszawskim oraz przedstawicieli armii sojuszników i zaprzyjaźnionych.

Podsumowując wyniki manewrów minister Obrony Narodowej gen. broni Marian Spychalski ocenił je pozytywnie. Podkreślając, że zbliża-



ZASADZKA

Fot. — CAF

jacy się nowy rok szkoleniowy będzie 15 rokiem istnienia Ludowego Wojska Polskiego, gen. Spychalski wezwał wszystkich żołnierzy Wojska Polskiego do uczczenia tej rocznicy nowymi osiągnięciami w wyszkoleniu, w umacnianiu gotowości naszej armii, do obrony Ojczyzny i socjalistycznych zdobyczy narodu polskiego. (PAP)



Komisja konkursowa, mająca za zadanie wybór najlepszego projektu na plakat XXVII MTP, zakończyła swoją pracę. Spośród 85 nadesłanych prac, pierwszą nagrodą przypadła w udziale Marianowi Stachurskiemu z Warszawy, dalsze — Antoniemu Puckowi i Mauryemu Stryjeckiemu (również z Warszawy), trzy inne prace zostały wyróżnione. Prace niemagrodzone odbierać można od 23 bm. do 15 października br. w Zarządzie MTP przy ulicy Głogowskiej 14, pokój 109.

Na zdjęciu: projekt plakatu M. Stachurskiego, który zdobył najlepszą ocenę i pierwsze miejsce.

Fot. — CAF

Abecadło gospodarowania

Planowanie przez duże P

Foliały są potężne, okładki przybrudzone nieco, pośrodku widnieje czterojęzyczny napis: „Studium Planu Krajoznawczego — Główny Urząd Planowania — Przestrzennego 1946”. Arcyciekawa treść wydawnictwa składa się z setek map, wykresów, plansz, których opracowanie musiały poprzedzać głębokie studia. Niewątpliwie owe „Studium” wiązało się ściśle z opracowywaniem podówczas planem 3-letnim. Ocalałe (przed „zwózką” do PKPG) egzemplarze pieczołowicie przechowywane w gmachu Prezydium WRN.

Planowanie przestrzenne (regionalne) skończyło się u nas w 1949 roku. Wtedy to m. in. zamknięto na cztery spusty dyrekcję planowania regionalnego (również w Poznaniu), a w ogóle oficjalnie tę dziedzinę twórczej pracy opatriono etykietką z lakonicznym napisem: z b e d n e.

Tak to doprowadziło się do zahamowania planowania regionalnego, tej podstawowej pracy dla wytyczania nie tylko ekonomicznych, ale i politycznych celów.

A przecież nie mogą tu w grę wchodzić takie czy inne ambicje „wyższości” „urbanistów” nad „ekonomistami” czy na odwrót; jest oczywiste, że jedni i drudzy są niezbędni naszej gospodarce, na szemu społeczeństwu, o którego dobro, a nie o co innego, chodzi.

Powstał niedawno Zakład Planów Perspektywicznych przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego i choć jest to placówka planowania ekonomicznego, a nie regionalnego — należy powitać jej zorganizowanie jak najprzychylniej i domagać się jej rozwoju. Rada Ministrów uchwaliła reorganizację i rozbudowę służby architektoniczno-budowlanej w powiatach, dzięki czemu najprawdopodobniej uda się regionalne plany zagospodarowania przestrzennego opracowywać na miejscu. Uchwały, jakie podejmie niewątpliwie w dniach 24—25 bm. Wojewódzka Rada Narodowa — pomogą także w przyspieszeniu prac naszych urbanistów.

Dlatego tym bardziej „biją się” oni o przyznanie należytej rangi w naszym życiu „regionalistom”; w oparciu o ich bowiem ogólne opracowania, sporządzają urbanisci opracowania szczegółowe dla miast, osiedli, rejonów. A przecież tylko wte-

dy, gdy będziemy mieli plany zagospodarowania przestrzennego naszych 150 miast, możemy w Wielkopolsce o charakterze miejskim — zadaniami następnego planu 5-letniego będzie można „dopasować” do naszych potrzeb i możliwości jak najbardziej realnie.

Widziałem (pierwsze w kraju) dzieło bydgoskich urbanistów z tamtejszego Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego: plan regionalny powiatu szubińskiego, sporządzony przez nich z braku specjalnej pracowni tego typu planów. Trzydzieści parę plansz daje obraz i określa współzależność załadunku, załesienia, gleb, układu komunikacyjnego, zasięgu szkół, stanu wód, potrzeb elektryfikacyjnych itp. Jasne, że plan jednego powiatu, wyrwany z organizmu województwa, części kraju — jest zerem i rozpatrywany jako taki być nie może. Rzecz w tym, aby każdy powiat opracować i... z układami tej uzyskać prawdziwy obraz województwa, obraz regionu, kraju (np. Wielkopolski w granicach nieadministracyjnych).

Są to nielatywne zadania, które trzeba podjąć, co zresztą wynika z odpowiednich enuncjacji Rady Ministrów, w których mowa, iż zadaniem architektów jest m. in. stwarzanie najlepszych warunków kolektywnego współżycia. Mówiąc po prostu: plany urbanistyczne jako bilanse możliwości i potrzeb terenu — muszą stać się harmonogramem działalności rad narodowych.

Istnieje w naszym województwie zagadnienie kapitału, zagadnienie najwyższej rangi, które wymaga właśnie najpierw regionalnego, a następnie urbanistycznego opracowania. Mam na myśli rejon Konin, Koło, Turek, rejon rozwijającego się i przyszłego wielkiego przemysłu. Do tej pory ogólny plan nie istnieje, każdy inwestor sobie skrobie rzepkę, oczywiście ze szkodą dla interesu społecznego. Obecnie wreszcie spodziewane jest poparcie Komitetu do spraw Urbanistyki i Architektury dla starcia Prezydium WRN o 5 etatów i 125.000 zł na zarządzenie koniecznych prac.

Parę szczegółów, unaoczniających potrzebę kompleksowego opracowania tego rejonu (do zagadnienia tego okupant przywiązywał wielką wagę, lokując w Koninie zespół 13 fachowców — urbanistów). Okolica, o której mowa, ma być wyposażona w trzy elektrownie. Ale nikt nie opracował zagadnienia zaopatrzenia ich w wodę (każda zużyje jej grubo więcej, niż np. Kalisz), ani wykorzystania wytwarzanej tam pary (ogromne możliwości!). Dalej: m. in. siłownia ma być wybudowana w Turckiem, gdzie nie ma kolei i powszechny jest brak wody. Jak dobież urzędzenia? Kopalnie rozszerzają swe niecki i z braku planu regionalnego dochodzi do absurdów: najpierw opracowano plan urbanistyczny Kazimierza Biskupiego — obecnie mówią o „zagładzie” miasta; dla Kleczewa snuto plany (nadając im realne kształty) utworzenia tam siedziby powiatu — obecnie również losy tego miasta (z powodu obecności tam złóż węgla) stoja pod znakiem zapytania. Dla Konina Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego sporządziło — na zlecenie — projekt sieci kanalizacyjnej, zakładając rozwój miasta (wg pierwotnych wytycznych) do rzędu 100-tysięcznego. W pewien czas potem nowe zlecenie nakazało sporządzenie — siłą rzeczy nowej — dokumentacji na sieć kanalizacyjną dla miasta tylko 35-tysięcznego. Nikt nie pracuje nad zagospodarowaniem wysypisk ziemnych z kopalni odkrywkowej. Powstaje księżycowy krajobraz (w NRD zalesia się je, a wód nie zalewy zarybia). Nie ma koordynacji w zakresie spraw

własnościowych, badania stosunków wodnych.

A przecież — tu powstać ma przemysł chemiczny, osie dla przemysłowe, zmieni się rolnictwo, potrzeba dróg. To wszystko wymaga poważnych studiów, których nie dokonano się w ciągu paru miesięcy. Tymczasem na skutek braku generalnego koordynatora — mnożą się błędy. Nie wystarczy przecież, aby ekonomista powiedział, że będzie się inwestować; urbanista musi wskazać — gdzie i jak, jednakże aby to mógł zrobić — warto raz jeszcze powtórzyć — powinien mieć dane od „regionalisty”.

Z pewnością najwięcej, i największego kalibru, błędów spotkać można właśnie w rejonie Konina — Turka i dlatego wysiłki PWRN w ogólności, a WZAB w szczególności — zainteresowania władz centralnych tym kapitałnym dla rozwoju naszego województwa problem — zasługują na pełne poparcie.

Na pewno ważną sprawą — spośród innych — jest potrzeba opracowania tzw. małych regionów, a więc stref podmiejskich Poznania, Kalisza, Gniezna i „trójmiasta” Ostrów — Skalmierzyce — Kalisz. Nie podobna sobie wyobrazić, aby na dłuższą metę można było dyskutować o dojeżdżaniu ludzi do pracy, o lokalizowaniu przemysłu — bez właściwego rozważania jak oddziałują owe ośrodki miejskie na okolice rejonu.

Dlatego po stokroć dobrze się stało, że problemy urbanistyki, budownictwa w ogóle — wzięta na warsztat Wojewódzka Rada. Wprawdzie stało się to po sesji poświęconej gospodarce komunalnej — powinno zaś chyba być na odwrót — ale, dobrze że w ogóle nareszcie wzięta.

Miejmy nadzieję, że i sprawy planowania gospodarczego, sprawy natury raczej zaśadniczej — również doczekają się omówienia.

Piotr ŻYCKI

Komunikat ZBoWiD w sprawie odszkodowań za pracę niewolniczą w zakładach I.G. Farben

W pierwszych dniach września roku odbyła się we Frankfurcie nad Menem trzecia z kolei konferencja z likwidatorami I. G. Farbenindustrie w sprawie odszkodowań za pracę niewolniczą w zakładach I. G. Farben w okręgu byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Po wielomiesięcznych żmudnych pertraktacjach, przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego wywalczyli sobie prawo udziału w konferencji i po raz pierwszy we wrześniu br. zasiadli do wspólnego stołu obrad jako trzeci równorzędny partner obok I. G. Farben i tzw. Claims Conference (w skrócie CC). Jak to już bowiem podawano w prasie i radio do publicznej wiadomości, I. G. Farben zawarło w dniu 6 lutego 1957 roku z przedstawicielami „Claims Conference” układ, na mocy którego I. G. Farben przeznaczyło 80 mln. marek na zaspokojenie wszystkich roszczeń byłych więźniów, którzy w czasie II wojny światowej pracowali dla I. G. Farben w okr. oświęcimskim, tj. w zakładach Buna IV (Manowice), Heydebreck, Fuerstengrube i Janinagrube.

Jednakże sformułowanie prawne tego układu, zawartego z pominięciem wszystkich innych uprawnionych poza reprezentowanymi przez C. C., było tego rodzaju, iż wiążąc się z niemiecką ustawą o odszkodowaniach w brzmieniu z 1956 roku wprowadziło do tego układu tak zwaną „klausulę narodowościową”.

Poza tym układ zawarto w oparciu o błędne przesłanki faktyczne, przyjmując za jego podstawę jedynie 3400 zgłoszeń (z lutego 1957 roku) i dzieląc na tej podstawie globalną sumę 80 mln. marek, podczas gdy obecnie ilość zarejestrowanych zgłoszeń wynosi już około 10 tysięcy, co podwyższa automatycznie sumę przewidzianą na wypłatę odszkodowań o dalsze 26 mln. marek do sumy 106 mln., których I. G. Farben nie chce przyznać.

Wszystkie grupy krajowe były od samego początku pertraktacji konsekwentnie jednomyślne co do tego, że „klausula narodowościowa”, będąca kontynuacją hitler-

ZSP zajmie się całokształtem spraw młodzieży akademickiej

Nadchodzący rok akademicki będzie okresem ważnych zmian w działalności Zrzeszenia Studentów Polskich, organizacji liczącej obecnie około 100 tysięcy członków. Jak poinformował przedstawiciela PAP wiceprzewodniczącą Rady Naczelnej ZSP — Czesław Wiśniewski, w dniach od 4 do 8 grudnia br. odbędzie się w Krakowie III Krajowy Kongres Zrzeszenia, który wytyczy drogę dalszego rozwoju organizacji oraz zatwierdzi nowy statut.

Obecnie specjalne zespoły kończą swą pracę nad projektem statutu. Przewiduje on, że organizacja studencka nosić będzie nazwę Związek Studentów Polskich, będzie zajmowała się całokształtem spraw dotyczących młodzieży akademickiej.

Polsko-czechosłowacka konferencja rolnicza w Poznaniu

W dniach od 23 do 25 września w obradach będzie w Poznaniu konferencja naukowa poświęcona roli humusu w tworzeniu żywności gleby i produkcji roślinnej. Konferencję organizuje Polska Akademia Nauk poprzez Katedrę Fizjologii Roślin WSR prowadzonej przez prof. dr. J. Wojciechowskiego i prof. dr. B. Niklewskiego. W konferencji weźmie udział grupa wybitnych naukowców czechosłowackich z akademikiem prof. dr. S. Pratem na czele, którzy wygłoszą kilka referatów.

Wybór Poznania, jako miejsca konferencji, jest wyrazem uznania dla naukowego ośrodka poznańskiego, który dzięki badaniom uczonych poznańskich oraz zmarłego przed kilkoma laty prof. F. Perlikowskiego od przeszło 30 lat stanowi główny ośrodek naukowy badań nad problemami humusów w kraju. (rh)

rowskiego różnicowania z ponurego okresu przesładowań rasowych — jest nie do przyjęcia. Ponadto szczególnie delegacja polska, przed stawiając polski punkt widzenia, dowodziła i wykazywała, że w ogólnej liczbie zgłoszeń portfel wniosków polskich zajmuje szczególną pozycję ze względu na liczbę pokrzywdzonych, których chce się zdyskryminować przy pomocy klauzuli narodowościowej, jak i o uwagi na to, że właśnie Polacy zostali pierwsi pokrzywdzeni przez I. G. Farben, gdyż od kwietnia 1941 roku pracowali na placu budowy jej przedsiębiorstwa Buna (Manowice) i jako pierwsi znaleźli się w składzie więźniarskich brygad robotniczych, zatrudnionych we wszystkich oświęcimskich przedsiębiorstwach I. G. Farben.

Delegacja polska wykazała również, że był to okres najcięższych prac, wykonywanych pod gołym niebem, że już wówczas więźniowie, którzy utracili siłę do pracy, padali ofiarą selekcji, że także pod każdym innym względem Polacy nie byli lepiej traktowani aniżeli pozostali więźniowie innych narodowości. Niebezpieczeństwo utraty życia w warunkach pracy dla I. G. Farben było zatem — wbrew opinii I. G. Farben i „Claims Conference” — dla wszystkich więźniów takie same.

Oceniając dotychczasowe wyniki rozmów należy stwierdzić, że znamieną cechą pertraktacji wrześniowych było obustronne poszukiwanie podstaw, które by pozwoliły na poprawienie układu z 6 lutego 1957 roku z korzyścią dla grup krajowych, reprezentowanych przez Międzynarodowy Komitet Oświęcimski, a więc w tym także dla najbliższej grupy polskiej. Widoczne było również dążenie do tego, aby w razie osiągnięcia pozytywnych rezultatów w sprawie „klauzuli narodowościowej” znaleźć uzupełniające sumy, konieczne dla sprawiedliwego rozdziału pomiędzy wszystkich poszkodowanych przez I. G. Farbenindustrie byłych więźniów politycznych obozu oświęcimskiego.

Dalsze pertraktacje w tych sprawach wyznaczone zostały na listopad br. we Frankfurcie nad Menem.



PRZYJACIELE NASZYCH PRZYJACIOŁ SĄ NASZYMI PRZYJACIOŁAMI

13-letnia Peggy z Richland (USA) zaprzyjaźniła z sobą
swych przyjaciół: psa i ptaszka.

Fot — CAF

TWP organizuje w Poznaniu Studium Urbanistyki Zagadnień Regionalnych

Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu organizuje staraniem Sekcji Urbanistyki i Zagadnień Regionalnych — Studium Urbanistyki i Zagadnień Regionalnych w Poznaniu. Wykłady rozpoczyna się z nowym rokiem akademickim 1957/58. Program studiów będzie dwustopniowy i obejmować będzie całokształt problematyki przestrzennej m. in. zagadnienia zagospodarowania przestrzennego miast i osiedli oraz regionów i mikroregionów. W tematyce wykładów występować będą zagadn. osiedla i miastotwórcze, demografia, ekonomika i higiena miast, charakterystyka stref mieszkaniowych, wreszcie procesy urbanizacyjne Wielkopolski oraz Ziemi Zachodnich.

Celem prac Sekcji oraz nowego Studium jest m.in. aktywny udział w pracach nad gźwignięciem z katastrofalnego upadku małych miast i miasteczek zarówno Wielkopolski jak i innych obszarów, szczególnie Ziemi Odzyskanych. Droga do tego celu ma być m. in. spopularyzowanie przez naszych naukowców i specjalistów — wiedzy o urbanistyce i planowaniu regionalnym, oraz wnikliwa praca inwentaryzacyjna naszych zasobów urbanistycznych tak w zakresie masy substancyjnej jak i potencjału demograficznego i surowcowego. Konsekwentnym efektem tych prac ma być przyczynienie się do aktywizacji regionu Wielkopolskiego, sprawnego zagospodarowania przestrzennego Ziemi Zachodnich.

Program Studium w zakresie poziomu pierwszego, (popularyzacyjny), obejmować będzie m. in. takie wykłady jak: monografia miast polskich i obcych, piękno miast, zagadnienia środowiska, wstęp do ekonomicznych problemów planowania przestrzennego, wybrane zagadnienia z higieny i kultury miast i osiedli i in. Program ten przeznaczony jest dla wszystkich, ze szczególnym zaleceniem dla kończących naukę w szkołach i stojących przed wyborem zawodu.

Program studiów stopnia wyższego (drugiego) o charakterze specjalistycznym obejmować będzie problemy urbanistyczne miast dużych i małych, ekonomikę miast, higienę komunalną miast, strefy mieszkaniowe, znajomość planów zagospodarowania przestrzennego, rurystrykę, planowanie regionalne (funkcje miast w regionie, ekonomiczne problemy planowania przestrzennego, zjawiska dynamiczne mikro i makroregionu). Przewiduje się prowadzenie seminariów i ćwiczeń oraz zajęcia w zakresie bilansów inwentaryzacyjnych i planowania perspektywicznego. Program ten przeznaczony jest dla pracujących w tym zawodzie, pracowników rad na-

rodowych, wydziałów oświaty, techników, ekonomistów i pianistów oraz innych osób zainteresowanych.

Kierownikiem Studium jest prof. inż. Władysław Czarnecki (z-ca mgr Lech Zimowski), przy czym wskazać należy na owocną współpracę urbanistów z WZAB m. in. głównego architekta woj., WKPG oraz profesorów i naukowców UAM, Politechniki i in.

Rozpoczęcie wykładów przewiduje się w połowie października br. Zapisy na studia pierwszego i drugiego poziomu dokonywać można w sekretariacie Woj. Zarządu TWP w Poznaniu ul. Czerwonej Armii 69 (3 pr.) — codziennie od godz. 9 do 15 (w soboty do 13) — względnie telefonicznie 502-32.

Powstanie ośrodka TWP zajmującego się sprawami i problematyką miast i osiedli uważa się za należyte do pozycje wyświeconej do prowadzenia dalszych prac w dziedzinie metod i badań oraz do powstania trwałego uniwersyteckiego ośrodka studiów i badań urbanistycznych — regionalnych w stolicy Wielkopolski i Ziemi Zachodnich.

Sindelfingen, we wrześniu

Kilka kilometrów za Stuttgartem szosy przeciskają się już między garbami wzgórz. Pasażer samochodu w dodatku po raz pierwszy znajdujący się w Stuttgarcie, musi się obejrzeć do tyłu. Zobaczyć wówczas dwustumetrowy komin wieży telewizyjnej, na której szczyście troskliwi o rentowność kosztów inwestycji, a znający mechanikę snobizmu — konstruktorzy umieścili wielką gruszkę mieszczącą we wnętrzu między innymi wytworną restaurację na 166 osób oraz platformę z konsumpcją o charakterze „abstrakcyjnym”. Za 1,50 DM można tam bowiem wjechać na wysokość 150 metrów i podziwiać piękne widoki: w nocy migocące bukiety neonów Stuttgartu, w dzień — przy dobrej widoczności można ujrzeć wznie sienia przepięknego Schwarzwald, Alpy Bawarskie, a nawet Szwajcarskie. Prospekty reklamowe „Fernsehturm” (dosłownie: „wieża dalekowidzenia”) zapewniają, że widzi się z niej rzeczywiście daleko. Przy odrobinie szczęścia do pogody, pośrodku południowego horyzontu ukazuje się szczyt Zugspitze (2964 m), odległy równo 200 km w linii powietrznej od wieży telewizyjnej.

Ale samochód jedzie dalej. Szosa nurkuje w łagodnych dolinach, krzyżuje się z innymi wstęgami asfaltu, a wreszcie zanurza w ciemnych lasach świerkowych. Od czasu do czasu przebiega nad naszymi głowami biały wiadukt. Na jednym z nich napis: „KPD lebt!” (Komunistyczna Partia Niemiec żyje!). Zostawmy jednak politykę. Mój rozmówca jest przecie handlowcem.

Przed nami otworzyła się płaska dolina, mieszcząca w swym

Pośredników — więcej niż sześciu!

W 1951 roku zwracaliśmy uwagę na konieczność uproszczenia metod handlu wiejskiego prowadzącego do obniżki kosztów, co miałoby wpływ na obniżenie cen produktów spożywczych pochodzenia rolniczego. Wtedy po raz pierwszy wysunęliśmy postulat, aby ograniczyć zbyt rozbudowane pośrednictwo. Daliśmy kilka konkretnych przykładów. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przysłało nam wówczas uprzejmą odpowiedź, że i owszem, postulaty są słuszne i będą wzięte pod uwagę przy opracowywaniu nowego modelu handlu wiejskiego. Od tego jednak momentu do piero się zaczęło... dalsze rozbudowywanie łańcucha pośrednictwa. Co rok, co miesiąc prawie dołączano jakieś nowe ogniwo, tak że do dziś łańcuch ten przybrał niepokojące rozmiary. Ot, choćby ten znany przykład z sałatą. Musiała ona przechodzić z PGR Pamiątkowy w pow. obornickim przez (5) pięć magazynów i składnic zanim dotarła do sklepu detalicznego w Poznaniu. Rzecz jasna, że to co znalazło się w sklepie nie miało już nic wspólnego z jadalną sałatą — wymiętoszone, sparowane i częściej zgnięte zielsko.

Toteż przy każdej okazji dowodziliśmy i dowodzimy uporczywie dziś, że łańcuch pośrednictwa w skupie jest za długi, za wiele jest w nim ogniw. Jesteśmy zdania, że kilka z nich można wyciąć bez szkody, a raczej z pożytkiem dla producenta na wsi i konsumenta w mieście. Bo zważywszy: skupem produktów rolnych zajmuje się aż piętnaście (15) centralnych zarządów podległych Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu, a ponadto 12 różnych instytucji zajmujących się kontraktacją. Niewątpliwie to rejestr, prawda?

Na przykład skupem i przetwórstwem żywności zajmuje się aż siedem (7) przedsiębiorstw: Gminna Spółdzielnia, Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, Zakłady Mięsne, Miejski Handel Mięsem, Centralny Zarząd Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi, Centralny Zarząd Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi i Centralny Zarząd Tuczni Przemysłowej. Nielepiej wygląda sprawa w skupie zboża i nasion roślin przemysłowych. Działają tu znowu osiem (8) instytucji: a więc Gminna Spółdzielnia, Polskie Zakłady Zbożowe, Przedsiębiorstwo Spichrzów, Zrzeszenie Młynów Przemysłowych, Zrzeszenie Młynów Gospodarczych,

Centralna Zwalczenia Szkodników Zbożowo-Mącznych, Centrala Nasienna, Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa. Ponadto liczny aparat Ministerstwa Skupu.

A wszystko to razem z dyrekcjami powiatowymi, wojewódzkimi, z centralnymi zarządami. Nie trudno się domyślić, że powoduje to: wysokie koszty administracyjne, zbyteczne koszty handlowe (doliczanie marż zarobkowych za przetworzenia, rachunków), zbędne podróże służbowe i koszty transportu, utrudnienia dla producenta, który musi przy kontraktacji zawierać umowy z przedstawicielami różnych instytucji i w różnych terminach. Ten łańcuch utrudnia również pracę gminnym spółdzielniom i powoduje dodatkowe koszty korespondencji czy kontaktów osobistych z wieloma instytucjami. Same wyjazdy w teren setek inspektorów, kontrolerów, rewidentów, instruktorów poszczególnych specjalności i branż pociągają miliony wydatki.

Rezultat zaś jest taki, że producent na wsi otrzymuje niską cenę za owoce swej pracy, a konsument w mieście płaci cenę wysoką, w której się mieszczą (bo muszą się mieszczą) koszty utrzymania drogich, a niepotrzebnych ogniw łańcucha pośrednictwa. Do niektórych ogniw jak np. Tuczni Przemysłowej państwo dokłada bezpośrednio. W takich okolicznościach nie może nastąpić właściwa regulacja cen i państwo musi stwarzać (znowu kosztowne) dodatkowe bodźce materialnego zainteresowania rolników tą czy inną gałęzią produkcji roślinnej lub hodowlanej. A środki na regulację cen można łatwo znaleźć: w nadmiernych opłatach kosztownego aparatu kontraktacyjnego we wszystkich gałęziach przemysłu rolnospożywczego oraz w marżach jakie ten przemysł wypłaca licznym pośrednikom przy zawieraniu umów i skupie produktów rolnych.

Takie wyjście z nienormalnej sytuacji obecnej w tej dziedzinie widzi już dziś na szczęście nie tylko prasa. Omawianym tu zagadnieniem zajmowała się ostatnio na kilku posiedzeniach Komisja Rolnictwa WRN. Postuluje ona konkretnie, aby przy zmianie systemu kontraktacji znieść całkowicie aparat kontraktacyjny — planacyjny przemysłu rolnospożywczego, a fachowców z te

go aparatu przekazać do służby rolnej kolekcji rolniczych i ich związków. Organizacja, rejonizacja i kontraktacja produkcji, jej agrotechnika i zootechnika mają się właśnie zajmować kolekciami rolniczymi, przemysł zaś winien zwrócić główną uwagę na technologię przetwarzanych surowców rolnych.

Komisja postuluje dalej, aby w pierwszej fazie zmian w tej dziedzinie połączyć wszystkie instytucje skupczywa w jedno przedsiębiorstwo, wszystkie zaś ogniw łańcucha handlu żywnością w jedno przedsiębiorstwo skupu, magazynowania i przetwarzania zboża. Centrala Nasienna zaś i Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego ze względu na specyfikę winny stanowić jedno przedsiębiorstwo skupu i kontraktacji nasion. W drugiej fazie zmian — według projektu Komisji — mają powstać (wojewódzkie i powiatowe) jednolite przedsiębiorstwa skupu i kontraktacji wszystkich zasadniczych artykułów produkcji rolniej. Gminnym spółdzielniom projekt wyznacza rolę kupca-dealisty. Mają one być jedynym kontrahentem rolnika w skupie jego produktów i w sprzedaży towarów przemysłowych. Komisja WRN uważa, że dzięki takiej reorganizacji skupu ulegnie likwidacji wiele kosztownych ogniw dotychczasowego pośrednictwa, kilkanaście centralnych zarządów i kilkadziesiąt dyrekcyj powiatowych i wojewódzkich, co pozwoli na osiągnięcie poważnych korzyści ekonomicznych. Funkcje centralnych zarządów w myśl projektu przejęłoby w skali krajowej Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu, a nadzór nad wojewódzkimi i powiatowymi przedsiębiorstwami odpowiednie prezydenta rad narodowych.

Z omówionymi tu postulatami Komisji zgadzamy się w całej rozciągłości, z innymi przyjdzie nam chyba polemizować. Wydaje się szczególnie niesłuszne stanowisko Komisji w sprawie kontraktacji. Ale to już osobny temat. Szersze jest natomiast wyznaczenie roli i zadań podstawowej komórki skupu produktów rolnych, bo w dotychczasowej praktyce taka rola spełniała. Ale skoro GS stana się samodzielnymi, zdecentralizowanymi przedsiębiorstwami spółdzielczymi, to jaka rola wypadnie PZGS i WZGS? Wydaje nam się, że sprawa zasługuje na prześwietlenie przez specjalistów.

K. J.

Muzyk radziecki w hołdzie K. Kurpińskiemu

Stulecie zgonu znakomitego syna Wielkopolski Karola Kurpińskiego, znalazło żywy oddźwięk poza granicami kraju. Pisze o polskim kompozytorze pierwszej połowy XIX wieku prasa czechosłowacka, obszerne uwagi o jego twórczości podaje „Sovietkaja Kultura” w relacji wybitnego muzykologa radzieckiego Igora Belzy.

Belza podkreśla rolę i znaczenie twórczości autora „Krawców i Górali” w rozwoju polskiej muzyki narodowej i cytując ustęp z jego notatek o wędrowności po Europie. Kurpiński w 1823 roku pisał: „Kompozytorzy mogą podnieść i ugruntować znaczenie opery tylko wówczas, gdy wczą się w charakter języka ojczystego i przystosują do niego swe melodie. Inaczej wysiłki ich pójdą na to, aby dać zadowolenie nie tylko jednej warstwie narodu. Chroń nas Boże przed tym! Będziemy śpiewać pięknie, ale dla całego narodu polskiego.

W tym czasie, gdy Kurpiński napisał te słowa w swym dzienniku podróży, już wyszły w świat dwa tomy utworów Adama Mickiewicza. Dojrzał już geniusz Chopina, w całej Europie rozlegały się dźwięki „polonezów” Oginskiego i szła daleko sława „polkiego Paganiniego” Karola Lipińskiego i „królów dźwięków”, jak Mickiewicz nazywał w swym albumie, Marię Szymanowską.

W Rosji — pisze Igor Belza — twórczość Kurpińskiego znalazła uznanie za życia kompozytora. Jego opera komedia „Szarlatan” wystawiona była w Petersburgu w 1827 roku. Wzięcie zyskała w Rosji szkoła fortepianowa Kurpińskiego a przedmiotem żywej dyskusji stały się jego artykuły drukowane w 1820 — 21 roku w „Tygodniku Muzycznym”. Za naszych dni można nie tylko czytać o życiu i twórczości Kurpińskiego, lecz słuchać również jego muzyki. Niedawno w Moskwie odegrana została uwertura kompozytora polskiego do „Dwóch chatek” pod batutą Genadija Rodziestwińskiego. Muzycy radzieccy łącznie z swymi współbraćmi polskimi czczą obecnie stulecie zgonu Karola Kurpińskiego, przyjaciela naszego Glinki, jako tego, który walczył o twórczość muzyków polskich, była zawsze związana z narodem”.

(hb)

O godz. 16,03 odchodzi transport do Zürichu

Od specjalnego wysłannika „Głosu” do NRF

nie z prawej strony, bo są przeznaczone do lewostronnego ruchu, inne mają specjalne wyposażenie wnętrza, bo tak właśnie zamówił klient! Wola tego jegomościa jest zaś dyrektywą dla zakładów. Klient chce mieć niebieski wóz z granatowymi błotnikami i fioletowym wnętrzem — więc będzie miał. Mało tego: fabryka na wiele tygodni naprzód poinformuje go, że określonego dnia „X” o godzinie 16.03 odjedzie do Zurichu transport zamówionych samochodów. Następnego dnia klient może się zgłosić po odbiór Mercedes 180 D z niebiesko — granatową karoserią, fioletowym wnętrzem, kierownicą po prawej stronie i radiem marki „Y”. Obietnica fabryki nie jest czezym słowem. O zaplanowanej minucie z wielobarwną taśmą schodzi żądany przez klienta pojazd.

Taka zasada sprzedaży produktów tworzy pewne kłopoty, z czym jednak inżynierowie od organizacji pracy uporali się znakomicie. W Sindelfingen robotnik nie szuka częściej odpowiadających kolorom. Po prostu transporter sufityowy w odpowiednim momencie podaje monterowi pod sam nos określoną część. Wystarczy uczynić jeden krok do tyłu i zdjąć z haka wiszący element. Dzieje się to z dokładnością do 0.1 sekundy. Stąd powiedziano, że

precyzja mechanizmu organizacji pracy jest w zakładach Daimler-Benz AG czymś wyjątkowym. Owa 0.1 sekundy może służyć za wskaźnik tej precyzji.

Warto jednak zaznaczyć, że transporter „sufityowy”, jak go sobie może dość dowolnie nazwać, „ładuje się” na 12 dni naprzód; i wtedy już trzeba wiedzieć, w którym momencie musi się on znaleźć w rękach adresata-montera. Spóźnienie 30-40 sekund hamowałoby taśmę montażu. To trzeba sobie także uświadomić.

Albo inny przykład z dziedziny bezpieczeństwa pracy. Czytalem kiedyś w „Problemach” o systemie zabezpieczenia robotników przed wypadkami zgnięcia ręki w wielkich prasach hydraulicznych, młotach pneumatycznych itd. Komórka fotoelektryczna zamyka pas niebezpieczny. Przerwanie promienia światelnego, padającego na komorę fotoelektryczną, uruchamia mechanizm hamulca prasy. Inż. Schirmer zademonstrował mi takie urządzenie w Sindelfingen. Prasa o ciśnieniu kilkuset ton spadała już na dół, gdy szybko podłożył pod nią rękę. Stała się w miejscu — i ani drgnęła. Potem zaopatrzył ten mały pokazik następującym komentarzem:

„Urządzenie nie tylko chroni przed tragicznym wypadkiem. Zwiększa także wydajność pracy. Robotnik może bardziej skupić się na precyzji ruchów, wolny od strachu przed kaleczeń.”

Pomijając humanitarną treść

mechanizmu fotoelektrycznego, wypada więc zaznaczyć, że jest on rentowny. Zapewniano mnie przy tym, że urządzenie nie należy do najkosztowniejszych.

Rentowne, tym razem osobiste dla robotnika, jest również samokształcenie, które zakłady bardzo popierają. W Niemczech awans jest zawsze opłacalny, a ponieważ tak jest — istnieje bodziec szkolenia. Zresztą, aby zostać pełnowartościowym robotnikiem, trzeba przebyć uczniowską „fryczkę”. Nauka trwa trzy lata, podczas których uczeń zarabia kieszonkowe, w Daimler-Benz AG dość wysokie, bo w kolejności lat uczniowskich otrzymuje się miesięcznie 75, 85, 95 marek, z czego odciąga się na internet miesznie niską sumę — 17 marek (łącznie z jedzeniem).

To zjawisko filantropii szkoleniowej zakładów wynika z kapitalnego braku kwalifikowanych sił w przemyśle niemieckim. Wchłania on każdą ilość tokarzy, ślusarzy, szlifiery, spawaczy, frezerów i tak dalej. Nie mówiąc o rzadziej spotykanych specjalnościach. Stąd na przykład w Sindelfingen, w zakładach produkujących wysokoprecyzyjne mechanizmy, jakimi są przecież samochody, tylko 47% robotników ma pełne kwalifikacje. 45% — to robotnicy przuczeni (w czym 5% pomocnicy, jak na przykład transport wewnętrzny) oraz 8% uczniowie. Tego typu struktura byłaby dla nas idealna, lecz aby ją uzyskać, trzeba stworzyć odpowiednie do szkolenia bodźce materialne, których dziś jeszcze nie ma.

Janusz LIKOWSKI

Pracownicy poszukiwani

Studenty, hydraulików oraz 20 robotników przyjeżdżają z R. S. P. Robotników Studenckich Poznań, ul. Chł. na 4 (Lazarz), K5649

6 pielegnarek dyplomowanych zatrudni od 1. X. 57 r. Szpital Przewodniczący w Mysłakowicach k. Kowar pow. Jelenia Góra, woj. wrocławskie. Uposażenie wg siatki plac Ministerstwa Zdrowia. Szpital zapewnia mieszkanie i wyżywienie. Zgłoszenia kierować bezpośrednio do Szpitala. K5673

Murarzy, tynkarzy, dekarzy, robotników do prac stałych i zleconych na warunkach umownych zatrudni zaraz Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana. Zgłoszenia: Poznań-Junikowo, ul. Ścinawska 6. K5683

St. inspektora techn. (inżynier drog.-most z długoletnią praktyką), inżynierów drogowo-mostowych, st. inspektora BiHP z praktyką zaangażuje zaraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu. Zgłoszenia i omówienie warunków pracy i płacy w WZDP Poznań, pl. Kolegiacki 17, pokój 360. K5685

Zdunów przyjmie zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominiarzy Poznań, Dzierżyńskiego 11. K5698

Ślusarza narzędziowego oraz 3 ślusarzy remontowych wysokokwalifikowanych przyjmie zaraz Biuro Personalne Zjednoczonych Zakładów Rowerowych — Zakład nr 10 w Lubiniu k. Poznania, ul. Kolejowa 38/40. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. K5716

Kandydatów do straży przemysłowej zatrudnią natychmiast Zakłady Metalurgiczne Poznań, ul. Krawcowa 15. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Zatrudnienia Zakładów Metalurgicznych, pokój 206. K5719

Inżyniera względnie technika - mechanika z praktyką w zakresie remontu samochodów przyjmie Zjednoczenie Robót Inżynierskich Poznań — Dział Zatrudnienia — St. Rynek 80/82 2 piętro. K5731

100 pracowników fizycznych sezonowych do robót wodno-melioracyjnych na terenie powiatów: Białogard, Koszalin, Kołobrzeg i Sławno poszukiwanych. Płace wg stawek akordowych. Przeciętny zarobek od 1.000 do 2.000 zł i więcej. Hotel robotniczy i stołówka zapewnione. Pracownicy zamieszkani otrzymują diety. Zgłoszenia w biurze Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Sławnie, ul. 1 Pułku Ułanów nr 13. K5717

Kierownika magazynu z wieloletnią praktyką oraz znajomością części samochodowych i maszyn budowlanych, na wyjazd do Siemianowic (Śląsk) przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Wysokość wynagrodzenia około 2.000 zł w zależności od kwalifikacji. Zgłoszenia przyjmuje się w godz. od 9—13 Poznań, ul. Wilezak 1, pokój 29, tel. 48-37. K5728

Praca

Szwajcar potrzebny zaraz do małej obory. Bronisław Dudziński, Niemcewicz, p-ta Rasków, pow. Ostrów Wlkp. 27375g

Stolarz potrzebny zaraz. Poznań, Piekary 13b — stolarnia. 27552g

Pomoc domowa do 3 osób dorosłych na stałe potrzebna. Poznań, Słowackiego 17 m. 16. 27573g

Potrzebna pomoc domowa w godz. od 8—15, do 2 dzieci i lekkich prac domowych. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 27575g.

Przyjmę do okretki w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27576g.

Porzebna dochodząca, inteligentna, starsza pani do rocznego dziecka na pół dnia (dzielnica Solacz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27581g.

Ręczniarka i czeladnik krawiecki potrzebni. Poznań, Czerwonej Armii 37, sklep konfekcyjny, wejście 2. bramy. 27583g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 37, sklep konfekcyjny w bramie. 27584g

Samodzielna gospodyni na gospodarstwo 1-hektarowe z inwentarzem, przy Poznaniu potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 13. 27586g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Aleja Marcinkowskiego 24, parter. 26497g

Kursy pisania na maszynach i kursy biurowości organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. Zamieszkałym słuchaczom kzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 27081g

Kazimiera Gojny
wдова po śp. Karolu
przeżywszy lat 67, zmarła dnia 19 września 1957 r. w Nowym Tomyslu.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, 21 bm. o godz. 12 w kaplicy cmentarnej, na miejsce wiecznego spoczynku.
O tym zawiadamiają
BRACIA I RODZINA
27726g

Walenty Szczepaniak
Dnia 18 września 1957 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, mój brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 75, śp.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę 21 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań, Lodowa 3 m. 7
Leszno, Czarnieckiego, Francja, Kanada, Afryka
27704g

Kazimierz Galecki
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej we Wrzesniu.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań, Września, Krotoszyń, Leszno, Strzelin, Roguszków, Herne, Duisburg, Lyon. 27711g

Piekarzy, uczni piekarskich (warunek 15 lat ukończonych) oraz kowala zatrudnią zaraz: Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, Dział Kadr. K5755

Galwanizera, ślusarzy, narzędziowców na formy do bakelitu, lakierników, stolarzy, telemontażerów, radiotechników z praktyką warsztatową oraz portiera przyjmą Zakłady Produkcji Pomocniczej Łączności Ł-3, Poznań, Głogowska 19. 27503g

Operatora z uprawnieniem do obsługi koparki przyjmie Zjednoczenie nr 1 Bud. Miejskiego Baza Sprzętu, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (Malta). 27669g

150 robotników przyjmie do pracy przy rozładunku i załadunku węgla P. K. P. Oddział Trakcji Poznań, ul. Kolejowa 23, Referat Ogólny, pokój 12, Dobre warunki płacy. 27622g

Murarzy, elektryków, hydraulików, robotników budowl. i robotników do transportu przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Remontowe P. D. i P. Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 27586g

Kierownika oraz instruktora zatrudni natychmiast Powiatowy Dom Kultury w Myśliborzu woj. szczecińskiego. Mieszkanie zapewnione. 27541g

HODOWCA
o dużej praktyce, doświadczeniu, potrzebny do dużej hodowli lisów, norek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27657g

Kupimy PRASĘ DO SŁOMY
R. Z. S. Borki
p-ta Wroniawy
pow. Wolsztyn
27587g

Fortepianowej gry udziela początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Czerwonej Armii 29, wejście 2, m. 115. 26826g

Kupno

Kupię kafle komplety i pojedyncze szuki. Poznań, Kraszewskiego 28 — budowa pieców. 26969g

Skuter „Lambretto” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27591g.

Wanę kąpielową małą (ok. 1,40 m) kupię. Poznań, tel. 515-83. 27518g

Kupię motor spalinowy na ropę lub na benzynę 4—5 KM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27520g.

Planino czarne, markowe kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27553g.

Westfalską matę na węgiel kupię. Paszkiewicz, Poznań, Grudzień 26. 27563g

Samochód do remontu, na dobrym ogumieniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 27568g.

Kupię skrzypce połowiki. Poznań, Engla 25 m. 2. 27547g

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek, gniebkie i spacerowki nowoczesne modele polecą Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 25863g

Sprzedaż dachówek (fal-cówkę). Poznań, tel. 87-81. 27156g

Wózki koszykowe, lakierowane, spacerowki (Warszawa) polecą: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 26769g

Sprzedaż samochodów osobowych „Ifa” w bardzo dobrym stanie (nowe ogumienie). Nowa Sól, Czerwonej Armii 4. 38173g

Wózki dziecięce i dla lalek, gniebkie i spacerowki nowoczesne modele polecą Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 25863g

Sprzedaż żelazna sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27555g

Nutrie większą ilość z pomocą wyjazdu sprzedam. Władomości: Poznań, tel. 26-36. 27582g

Clagnik „Deutz” 28 KM po kapitalnym remoncie, rejestrowany, na dobrym ogumieniu z częściami wymiennymi, niedotarty okazuje się sprzedam. Czesław Nowak, wieś Krasnica, stacja kolejowa Kawnice, pow. Konin. 27539g

Ignacy Kurnikowski
Dnia 19 września 1957 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz współpracownik i kolega śp.
W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika oraz nieodżałowanego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu w Kwilczu.
ZARZĄD RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kwilczu 27753g

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Dyrekcji, Radzie Miejskowej i Kolegom Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu oraz Rejonowym Młynom Gospodarczym w Poznaniu i Lokatorom za udział w pogrzebie mego meża śp.

Feliks Gumnego
oraz za złożone wieńce i kwiaty
serdeczne podziękowania składają
ZONA I CORKA Z MEZEM
27699g.

Jan Domański
emeryt P. K. P., powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.
Strapiona
ZONA Z RODZINA
Poznań, Prusa 13 m. 5, Pogorzela, Warszawa
27721g

KOMUNIKAT
Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UAM podaje do wiadomości, że w dniu 30 września br. o godz. 12 w sali XIX w gmachu Collegium Minus odbędzie się obrona pracy kandydackiej magistra Stanisława Knapowskiego. Tytuł pracy: Some applications of Turan's methods in the analytical number theory. Promotor: prof. dr W. Orlicz. Recenzenci: prof. dr P. Turan z Budapesztu, prof. dr Z. Charzyński z Łodzi.
Praca jest do wglądu w Działanie Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UAM. K5774

Zawiadamia się PT Mieszkańców Poznania, że z dniem 21 bm. została otwarta
Chemiczna Pralnia i Farbiarnia „Słońce”
przy ul. Zbąszyńskiej 29, punkt odbioru garderoby
Poznań, Czerwonej Armii 53. 27511g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl DKW 200 ccm SB w bardzo dobrym stanie. Poznań, Wysockiego 21 m. 7. 27589g

Motocykl „Victoria” 350 ccm na teleskopach, starszy typ, w bardzo dobrym stanie sprzedam — cena 10.000 zł Poznań-Jeżyce, ul. Miłowska 25 m. 3. 27574g

Kompresor do kół oraz samochodów „Mercedes V170” 4-drzwiowy na nowym ogumieniu sprzedam. Zgłoszenia: Jarocin, tel. 298. 27580g

Sprzedam okazjonalnie nowy akordeon 88-basowy, 7 rejestrowy. Poznań, Wołyńska 38 m. 1. 27589g

Maszyny trykotarskie „Knitax” z przystawką, nową sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 8 m. 9, od godz. 11—12 i 16—18. 27591g

Sprzedam samochód „Alder Junior” z taksemetrem lub bez. Poznań, Kosciana 29. 27592g

Lokale

Pokoju na gabinet denty-styczny na dwie godziny dziennie w śródmieściu spiesznie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27479g.

Inteligentny, młody mężczyzna posiadający przedsiębiorstwo poszukuje pokoju pustego do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27481g.

Poszukuję strychu nadającego się na zbudowanie mieszkania możliwie we wili. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27507g.

Zamienie pokój z kuchnią, korytarzem, sennicą, 1 p.c., samodzielnie przy Parku Kasprzaka, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną (Łazarz), Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27512g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielną w większej. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27517g.

Spokojny student medycyny poszukuje cichego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27519g.

Samotna, na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27532g.

Poszukuję pokoju na gabinet lekarski najchętniej w okolicy Wildy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27534g.

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką w Bydgoszczy (śródmieście) na podobną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27538g.

Wielebny Duchowieństwo, Szanownemu Gronu Nauczyciel-skiemu. Krewnym. Działwie Szkolnym i Wszystkim Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę wychowawcy i nauczycielowi śp.

Kazimierzowi Śliwińskiemu
serdeczne „Bóg zapłać” składa
żona z rodziną.
Satopy 27510g

Sprzedaż w Kościele parafialnym oparkowania, zadzwonią (woda), informacja: Kościół, Szczepańskiego 8. 27398g

Kupię parcie przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27395g.

Zamienie gospodarstwo rolne 10 ha we Wronkach na domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27495g.

Kupię od właściciela parcie do 20.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27513g.

Kupię parcie na Jankowie najchętniej przy ul. Jawornickiej, Świebodzińskiej (tylko czysty pierwszy pięterny obiekt). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27515g lub tel. 651-98.

Franciszek Kędzierski
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.
RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
Wielkopolskich Zakładów Wyróbów Papierowych w Poznaniu 27694g

Gliwickie Zakłady Przemysłu Terenowego
w Gliwicach, ul. Zwycięstwa nr 47
tel. 51-06
zawiadamiają, że uruchomiły
Zakład Usługowy w Gliwicach
przy ul. Bohaterów Ghetta Warszawskiego nr 7
który przyjmuje do wyprawy i farbowania skóry futerkowe jak:
BARANY, KOZY, KRÓLIKI, LISY, NUTRIE itp.
Zakład jest prowadzony przez znanego mistrza futrzarskiego ob. Jana Tlaikę.
Usługi wykonujemy szybko, tanio i solidnie
K5691

Przelarg
na wykonanie kapitalnego remontu silnika wysokoprężnego do samochodu sklepu marki Horch-Ifa (wymiana pękniętego wału korbowego) ogłasza PZGS w Łobzie, ul. H. Sawickiego 6, wojew. szczeciński. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze a także i prywatne do dnia 28. IX. 1957 r. K5754

Kupię parcie w Jankowie lub w Krzyżownikach. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27508g.

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem przy tramwaju posiadającym do zamiany mieszkanie 2-pokojowe komfortowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27509g.

Kupię spiesznie połowę wili z ogrodem i wolnym mieszkaniem w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27516g.

Wielki wybór gospodarstw podmiejskich — wiejskich, na ogrodnictwa, sadownictwa, hodowle różnej wielkości, od 2.000 zł za morgę oraz kilka domów z ogrodami w miastach i na wioskach korzystnie sprzedam. Adamski, Chociszew, Rataje. 27528g

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10—12, 16—18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steele. Reparatywny protez na poczekaniu. 25835g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27580g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27581g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27582g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27583g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27584g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27585g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27586g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27587g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27588g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27589g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27590g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27591g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27592g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27593g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27594g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27595g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27596g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27597g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27598g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27599g

Staby płomienia gazowy w kuchence powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 27600g

Alfabet — historia — ciekawostki Od Bojanowa...

BOJANOWA mamy dwa. Wiadomo: stare i nowe. Stare — to eksmisjowane miasteczko (niedaleko Kościana — rodzona w roku 1588), które dało swoim dziedzicom nazwisko Bojanowskich; drugie — młode, pod Rawicem — otrzymało nazwę od... Bojanowskich.

A było to w roku 1644. Na terenach niemieckich szalała wojna 30-letnia. Do Wielkopolski uciekła znaczna ilość Czechów i Niemców — wielu tkaczy. Dziedzic Golaszyna zatrzymał uciekinierów u siebie i zaraz zabral się do założenia miasta tuż za wioską na skrzyżowaniu dróg z Ponieca do Wschowy i z Rydzyni do Rawicza. Sztuczka się udała. Miasto wyrosło i to ucałe niebrzydkie.

BOREK awansował do rangi miasta już w XIV w. z tym, że w swoim młodzieńczym wieku miał swego... opiekuna — Srem, do którego udawał się po pouczenie w prawach miejskich. Nie była to taka zwykła „dziura” prowincjonalna, gdy mógł na wojnę z Krzyżakami w roku 1458 stać aż 8 pieszych.

Pan na Borku w XVIII wieku rozkazał, że każdy nowoprzybyły mieszkanin musi zobowiązać się do pobożności, czyli do obchodzenia wszystkich świąt katolickich. Co to za wspaniała perspektywa dla ówczesnych bumelantów-innowierców!

Borek stawiał się do niedawna najlepszymi końskimi jarmarkami i sławił się jeszcze wielkimi odpustami (2 lipca) na tak zwanym Dziedzcu.

Inną zupełnie przeszłość ma BOROWO (powiat Kościan), siedzące na wybie leśnym. W roku 1647 Pogorzelscy wyprowadzili tu wesele dla siostry wychodzącej za Macieja Kierskiego. Zaprośił na nie nieślubianego Mikolaja Szoldrskiego. Dokuczała mu, przycinali, zaczęli. Szoldrski prosił o spokój i zgodę. Daremnie. Ktoś świecę zdmuchnął, poleciał w ruch złyde i szable. Szoldrski zwał, guza oberwał jego służa i niektórzy goście, którzy po cieniu wzajemnie się okładali.

Dzisiaj naokoło Borowa ściągają się dywany kwiatów, których uprawa trudni się tamtejsze państwo gospodarkę rolną.

Dla plantatorów truskawek

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu sprowadził nowy transport wysokopielnych sadzonek truskawek. Sadzonki te pochodzą z Państwowego Instytutu Naukowo-Badawczego w Świątlanie i są wolne od wszelkich chorób.

A oto odmiany truskawek, które można jeszcze nabyć: Purpuratka — wczesna (wysokowydajna); Regina — średniowczesna i Mocharanz odmiana należąca do późniejszych.

Cena sadzonki wynosi 0,50 zł. Sprzedaż odbywa się w Zarządzie Woj. ZMW, ul. Kościuszki 78 — Gmach KW PZPR od godz. 8.

Pocztówka z Poznania



Fot. K. Przechodzki

Najpierw trochę sensacji. W czwartek o godzinie 3.00 (przed świtem) odezwały się syreny. „Wycie” trwało przeszło godzinę. W tym czasie niektórzy szukali na niebie łuny, sądząc, że gdzieś powstał pożar. Byli i tacy, którzy kłękli w żywe kamienie, że przeskądza się im we śnie po pracowitym dniu. Inni spodziewali się... bombardowania, jeśli nie prawdziwego, to „próbego”, z okazji manewrów. Rano w redakcji mieliśmy kilkadziesiąt telefonów z zapytaniami, co się stało.

Wszystkiemu był winien defekt w urządzeniach alarmowych. Na zdjęciu fragment odnowionego Poznania — domy na tak zwanej Woli. Dziś te domy mimo niepogody są uśmiechnięte, wesołe. Jasnymi kolorami wabią oczy. Cóż — za niewiele lat zszareją. Deszcze, wilgoć, mgły zrobią swoje.

Na bardzo dobry pomysł wpadli architekci budujący gmach przy ulicy Fr. Ratajczaka 10/12, a mianowicie polecili futryny okienne pomalować na kolorowo. I o dziwo — aż słoneczniej na tej ulicy. Farba olejna na drzewie dłużej potrwa, niż na tynku. Efekt — znakomity.

Są zatem sposoby na szarość naszych domów.

Z LESZNA

ZMOWA ŻÓŁWI

Rozgoryczenie ludności Leszna z powodu żółtego tempa przebudowy jedynego kina, jest w pełni uzasadnione. Roboty przedłużają się i nie widać ich końca.

Jak wynika z wypowiedzi pracowników PBT, przedsiębiorstwo to nie posiada tu wielkiej winy. Do żółtego

Gnieźno na SFOS

Już przeszło trzy tygodnie trwa tradycyjny „Miesiąc Budowy Warszawy” w Lesznie. Przy tej okazji można już zorientować społeczeństwo, jak ta akcja przebiega na terenie Gniezna. Dotychczas wpłynęło 6.636 zł z różnego rodzaju imprez i zbiórek przeprowadzonych przez artystów teatru, ZS „Kolejarz” wpłacił 731 zł, Komitet Blokowy nr. 57 — 270 zł i nr 5 — 602 zł. Wpłaty dokonał sektor prywatny, dalej 1.487 zł uzyskano ze sprzedaży znaczków SFOS przez Przedsiębiorstwo „Targowisko”.

Jak z tego wynika, nieliczna jest grupa instytucji i zakładów, które realizują tegoroczny plan zbiorkowy. Poza teatrem, PKP, Garbarnią, Przedsiębiorstwem „Targowisko” Gnieźnieńskimi Zakładami Gastronomicznymi o innych zakładach nie powiedzieć nie możemy.

Zle jest również w gnieźnieńskim sporcie, który będzie prawdopodobnie chciał skorzystać z SFOS na rozbudowę boiska. Poza „Kolejarzem” żadne inne zreszcie nie dało znać o sobie, mimo że SKKF zalecił zorganizowanie jednej przynajmniej imprezy na rzecz Warszawy. (SM)

Radio

15.06 — informacje, 15.10 — pieśń kompozytorów polskich, 15.30 — koncert z płyt „Muza” 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — Shumanna — I Symfonia B-dur op. 38, 17 — aud. dla dzieci, 17.30 — muzyka lud. In donozji, 17.35 — wolna trybuna literacka, 18.10 — koncert zwyciężców muzyki poważnej, 19.05 — audycja aktualna, 19.15 — kwadrans piosenek radzieckich, 19.30 — koncert Krak. Ork. i Chóru PR, 20.15 — melodie tan., 20.30 — przed rozprawą sądową — humoreska A. Czechowa, 20.55 — sygnał dla celów geodez., 21.30 — wieczór rozr. taneczny, 22 — wesoły kramik, 22.15 — c. d. wieczoru rozrywkowo-taneczny, 23.10 — chwila muzyki, 23.13 — sygnał dla celów geodez., 23.15 — III Sonata skrzypcowa c-moll op. 45. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

Wzrosień

21

sobota

Teatry

KALISZ — „Szkłanka wody; Gnieźno — „Mistrz Pathelin”; SZAMOTULY — „Mój mąż żaba”; GOSTYN — „Przy goda podczas deszczu”.

Kino

KALISZ — Wolność: „Bohaterowie są zwyciężczy”; Stylowe Damskie krawiec”; OSTROWO — Przdownik: „Gorzkim ryż”; Słońce: „Miliony na wyspie”; Gnieźno — Polonia: „Eskapada”; Lech: „Lunatyk”; LESZNO — Sportowiec: „Pieciórka kl.”.

Imieniny

Mateusza
Hipolita

W niedzielę 22 bm....

We Włoszakowicach

Przypominamy, że 22 bm. Włoszakowice obchodzą setną rocznicę śmierci ojca opery polskiej — Karola Kurpińskiego. W tym dniu o godz. 12 odbędzie się akademii, na której prelekcję o Kurpińskim wygłosi dr. J. Młodziejowski, po czym nastąpi otwarcie wystawy poświęconej wielkiemu kompozytorowi. O godz. 13 położony zostanie kamień węgielny pod budowę pomnika — szkoły im. K. Kurpińskiego.

Na godz. 15.30 wyznaczono zakończenie zlotu turystyczno-harcerskiego.

O godz. 16 nastąpi część artystyczna, na którą złoży się: koncert Symfonicznej Orkiestry Objazdowej z Poznania, opera K. Kurpińskiego „Zamek na Czorsztynie” w wykonaniu Państwowej Szkoły Muzycznej im. K. Kurpińskiego w Poznaniu, popis chórow okręgu leszczyńskiego. (R)

W Zagórowie

Również jutro jubileuszowe uroczystości w Zagórowie z okazji 550-lecia istnienia. „Kuznica” z Poznania już w czwartek wystawiła tam „Kryżaków” — akcję z czasów, w których powstało to miasteczko.

Program niedzielnych uroczystości przewiduje między innymi odczytanie w asyście heroldów aktu królewskiego, nadającego Zagórowi prawa

miejskie w r. 1407. O godz. 11 uroczysta sesja MRN, o godz. 20.30 odsłonięcie tablicy pamiątkowej i wpisywanie się do złotej księgi i występy chóru ze Strzałkowa. Po przerwie obiadowej o godz. 14 pokazy samolotowe, a po ich zakończeniu popisy śpiewacze dalszych zespołów z okolicy i rozgrywki sportowe.

Na przyszłą niedzielę, także z okazji 550-lecia, zjazd motocyklowy i rejonowe pokazy strażackie. (p)

W Ostrowie

Jutro o godz. 15 odbędzie się w auli Liceum Męskiego w Ostrowie zjazd wychowanków szkoły, byłych członków Szkolnego Koła Sportowego „Venetia”, które w przyszłym roku będzie obchodziło jubileusz 50-lecia istnienia.

Na tym zjeździe powołany zostanie komitet organizacyjny jubileuszu 50-lecia. (mi)

KOMBINATOR MORDERCĄ?

37-letni mieszkaniec Klecka — Adam Kucharski, ojciec czworga dzieci w wieku od 5 miesięcy do 11 lat, zatrudniony w Poznańskich Okr. Zakładach Żywnościowych „PZZ” — Oddział w Gnieźnie, jako kierownik magazynu stanie wkrótce przed Sądem Wojewódzkim.

Prokuratura w Gnieźnie ustaliła, że Kucharski działając z kilkoma kompanami, bezprawnie przyjął do PZZ 35 ton grochu. Towaru nie „zaprzysiężowano”, lecz sprzedano go okolicznym rolnikom po cenach wyższych od ceny zakupu — osiągając „zysk” do podziału w wysokości 25.000 zł.

Jako kierownik magazynu w Klecku Kucharski przyjmował zboże ponadplanowo od indywidualnych rolników, jako zboże od spółdzielni produkcyjnych. Z tego tytułu wielu rolników otrzymało wyższą zapłatę. Popelnione w ten sposób nadużycia wynoszą około 100 tysięcy złotych.

Jeszcze jedna sprawa. 24 maja bież. roku matka trojga dzieci Janina Warczyńska (zam. w Gnieźnie, przy ul. Dąkowskiej 19 m. 18) wyjechała, i odtąd zaginęła po niej wszelki ślad. Dopiero po trzech tygodniach, zupełnie przypadkowo robotnicy leśni znaleźli na terenie nadleśnictwa Czerwiejowo nakryte płaszczem zwłoki — jak się później okazało — Warczyńskiej. Po odnalezieniu padła na Kucharskiego, który utrzymywał z denatka bliskie stosunki. (t)

Rozważmy

W wiadomościach z Jarocina podajemy dziś, że w tamtejszym powiecie zakontraktowali gospodarze zaledwie 4 proc. planowanej powierzchni ziemi pod uprawę lnu. Sądzić należy, że rolnicy unikają tej rośliny, gdyż wymaga ona pielęgnacji i jakoś nie mają do niej zaufania. A może są i inne przyczyny, niemniej ważne, o których warto mówić po to, by je usunąć.

Bo len — to bardzo ważna roślina. Dziwić się należy, że do tego czasu nie została ona właściwie potraktowana przez nowoczesnych rolników. Prawda, że miała ona znaczenie duże dla chłopów wtenczas, kiedy u siebie w gospodarstwie wytwarzała wszystko — od łapci po koszulę. Teraz zaś — niech przemysł i państwo się o to wszystko martwi! Stanowisko niesłuszne, bo w wyniku ostatecznym odbija się na samym mieszkańcu wsi.

Warto zwrócić uwagę na sprawę surowców włókienniczych. Liczba owiec maleje, więc będzie mniej wełny. Nie możemy też jej tak dużo sprowadzać z zagranicy, bo na to jesteśmy za biedni. Ale możemy wyrabiać materiały i to „nie do zdarca”, mocne, a mianowicie lniano-wełniane (jedna nie wełniana, druga lnianna). Sposób to znany od setek lat i wypróbowany przez wiele pokoleń. Dodać trzeba, że cena takiego materiału nie jest wysoka.

Brak nam na rynku także materiałów czysto lnianych. Szczególnie to daje się we znaki w okresie wiosenno-letnim. Na domiar złego nasi twórcy mody rozkoszują się we wszelkiego rodzaju drogą nas kosztujących popielinach i jedwabach, wstydząc się sięgnąć do wyrobów z własnych surowców. Czy nie można wrócić do lnianych koszul, lnianych letnich ubrań, lnianych krawatów (umiała to wykorzystać w okresie przedwojennym artystyczno-ludowa spółdzielnia w Wilnie), czapek, furażerek? A może nawet z tą produkcją wyjść na rynek zagraniczny? Właśnie teraz, gdy kłopot z wełną na całym świecie.

Wydaje mi się, że największy czas zabrać się do kampanii lniarskiej z frontem przebiegającym przez gospodarstwa rolne, fabryki włókiennicze aż do sklepu włókienniczego. (p)

SPORT

Krótko

NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH kolarskich — torowych w Lipsku wśród zwycięzców znalazł się również reprezentant Polski — Zająk. Wygrał on swój przedbieg w najlepszym czasie dnia — 12,3 sek.

NA BRUKSELSKIM MITYNGU lekkoatletycznym startujący czterej Polacy uzyskali następujące wyniki: oszczep wygrał Sidio — 76,02; skok o tyczce Janiszewski — 4,30. Foik wygrał przedbieg 100 metrów w czasie 10,5, a z powodu kontuzji do finału nie stanął. Lewandowski w biegu na 1500 m był drugi w czasie 3.47,3.

POLAK ŚLIWA ODNIÓSŁ duży sukces na międzynarodowym turnieju szachowym w Gotna, zdobywając 1,5 pkt. w dogrywkach odczytanych partii. Śliwa miał trzy partie do ukończenia z bardzo silnymi przeciwnikami. Grając wszystkie trzy partie jednego dnia, Polak pokonał Goła (NRD), zremisował z Nejkirchem (Bulgaria) i przegrał z Wasjukowem (ZSRR).

Przed mistrzostwami Wielkopolski ping-pongistów

Za kilka dni wystąpią do rozgrywek mistrzowskich w tenisie stołowym zawodnicy ligi wojewódzkiej i niższych.

Do ligi wojewódzkiej należy 11 zespołów z Poznania, Ostrowa, Ostreszowa, Leszna i Gniezna. W klasie A walczy się w dwóch grupach po 8 drużyn.

Przodownikiem ligi wojewódzkiej jest zespół Budowlanych (Poznań) przed Stalą (Ostrowo), Piastem (Ostreszów), AZS (Poznań) i Polonią (Leszno). W klasie A, w grupie I w tabeli prowadzi Warta II przed LZS (Krotoszyn), Piastem II, Blaskiem II (Poznań) i Kolejarzem (Poznań), w grupie II na czele tabeli znajduje się Polonia (Chodzież) przed Budowlanymi II (Poznań), Spartą (Kobierzyń) i Wartą — zespół Robiecy.

Rozgrywki w klasie B i C rozpoczyna się w terminie późniejszym.

Reprezentantem Poznania w II lidze jest drużyna Blasku. (x)

Nowy przepis bokerski

W najbliższych dniach będzie wprowadzony w Polsce przepis dla sędziów ringowych, zobowiązujący ich, zgodnie z zaleceniami AIBA, do liczenia zawodnika niezdolnego do walki, nawet po zakończeniu rundy. Dotychczas — jak wiadomo — gong kończył rundę przerywał automatycznie liczenie. Nowy przepis, zastosowany po raz pierwszy na mistrzostwach Europy w Pradzie, ma na celu ochronę zdrowia zawodnika.

Żuźłowcy Ostrowi trenują

Z chwilą objęcia funkcji trenera przez Wacława Pawlaka praca w sekcji bardzo się ożywiła. Do sekcji zgłosiło się wielu młodych amatorów tej dyscypliny. Oprócz szkolenia odbywają się systematycznie treningi II ligowej drużyny.

Żuźłowcy narzekają jednak na brak części zamiennych do maszyn wysięgowych. Ostrowia, jak wiadomo, należy do Federacji Klubów Kolejowych. Czy władze tej Federacji nie mogłyby zwiększyć przydziałów części zamiennych ostrowskim zawodnikom? (m. i.)

Międzynarodowe pojedynki naszych pięściarzy

Coraz większe jest ożywienie wśród pięściarzy. Sezon zapowiada się interesujący. Wskazują na to staranne przygotowania. Poza rozgrywkami o mistrzostwo obu lig czy też niższych klas, bogato powinny wypaść nasze pojedynki międzynarodowe.

W dniu dzisiejszym w stolicy odbędzie się mecz Poznania z Warszawą. Gospodarze wystawili silny skład, z którym wielkopolskie pięściarzy nie będą miały łatwej pracy.

Na Wbrzeżu bokserzy gdańskich Poloni pokonał budapesteński Honved 10:8. Drugoligowa warszawska Skra zaprosiła na je-

den występ z Austrii — Wiener Box-Club, z którym zmierzy się w niedzielę.

W ogóle pięściarze stołeczni pragną utrzymać bardzo żywy kontakt z zagranicą. Mecz Warszawy z Hamburgiem ma się odbyć 3 listopada w NRD. Do tej chwili jednak PZB nie wyraził swojej zgody na spotkanie. 23 listopada pięściarze Warszawy pragną walczyć na dwóch frontach: w Stuttgartu i w Burgaz (Bulgaria).

Z wielkopolskich drużyn kaliska Proсна wybrała się 7 listopada na dwa spotkania do Düsseldorfu. (x)